

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 20 grudnia 2018 r.

Powódka D. W. pozwem z dnia 31 stycznia 2018 roku (sprecyzowanym na rozprawie w dniu 11 grudnia 2018r.) domagała się zobowiązania pozwanego- P. W., do złożenia oświadczenia podpisanego podpisem własnoręcznym o następującej treści: „W wykonaniu zobowiązania Sądu Okręgowego w (...) niniejszym przepraszam moją żonę D. W. za naruszenie jej dóbr osobistych poprzez publikację materiału video zawierającego jej prywatną rozmowę na moim profilu w portalu (...) w dniu 27 lipca 2017r. „, oraz przesłania w/w oświadczenia na adres powódki w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku. Ponadto powódka domagała się zasądzenia od pozwanego na jej rzecz kwoty 5.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za dokonane naruszenie dóbr osobistych i zasądzenia na jej rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że strony są małżeństwem. Obecnie toczy się pomiędzy nimi postępowanie o rozwód. W dniu 14 grudnia 2017 roku powódka dowiedziała się, iż pozwany wbrew jej wiedzy i woli upublicznił jej prywatną rozmowę poprzez komunikator messenger z K. Ł., stanowiącą tajemnicę korespondencji. Pod publikacją pozwanego pojawiło się wiele niewybrednych komentarzy innych użytkowników wobec powódki. Materiał dotarł do dużego kręgu osób z grona przyjaciół i rodziny stron, co naraziło powódkę na negatywne przeżycia i pogorszenie stanu psychofizycznego. Obecnie wpisy zostały usunięte, jednak nie można wykluczyć, że zostały powielone przez dowolną liczbę osób.

W odpowiedzi na pozew z dnia 20 kwietnia 2018 roku pozwany- P. W., domagał się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od powódki na jego rzecz kosztów procesu według norm prawem przepisanych.

Pozwany zaprzeczył twierdzeniu powódki o publikacji materiału video zawierającego jej prywatną rozmowę. Ponadto pozwany wskazał, że powódka dowiedziała się o publikacji printscreenów w dniu 27 lipca 2017r. a nie 14 grudnia 2017 roku jak napisano w uzasadnieniu. Zaprzeczył, że groził powódce. Pod opublikowanym postem został umieszczony tylko jeden komentarz, który w ocenie pozwanego nie jest skierowany do powódki i nie jest niewybredny. Pozwany w dniu publikacji posiadał 200 osób w gronie znajomych i wyłącznie do nich trafiła wiadomość. Opublikowane oświadczenie i printscreeny pozwany usunął po upływie godziny, a obecnie są niedostępne dla osób trzecich. Pozwany 14 lipca 2017 roku uległ wypadkowi. Najpierw przebywał w szpitalu a następnie w domu rodzinnym pod opieką osób trzecich. W czasie zamieszczenia publikacji przyjmował on silne leki przeciwbólowe, które mogą powodować zaburzenia psychiczne. W zakresie miarkowania zadośćuczynienia pozwany wskazał, że jego wysokość powinna być adekwatna do skali naruszenia. Publikacja dostępna była około godziny, została umieszczona w przyływie emocji, na skutek zażywania leków i poczucia zdrady. Widoczna była wyłącznie dla znajomych pozwanego. Ponadto nie doszło na profilu powódki do przełamania zabezpieczenia w postaci hasła. Pozwany z uwagi na sytuację materialną, nie byłby w stanie zadośćuczynić finansowo powódce.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

D. W. i P. W. są małżeństwem. Do 13 lipca 2017 roku małżonkowie mieszkali razem w miejscowości D.. Następnego dnia pozwany uległ wypadkowi i złamał nogę. Po hospitalizacji, która trwała tydzień, zamieszkał w domu rodzinnym w T.. Obecnie między stronami toczy się postępowanie o separację. Powódka jest (...) w jednym z hoteli w K. .

Dowód:

- przesłuchanie powódki D. W., karta- 59;
- przesłuchanie pozwanego P. W., karta-65- 66;

- częściowo bezsporne.

Pozwany po opuszczeniu szpitala korzystał ze wspólnego komputera małżonków, do którego strony miały swobodny dostęp. Na laptopie zalogowany był profil powódki na portalu(...), gdyż D. W. nie wygasila swojej sesji. Pozwany nie miał zgody żony na korzystanie z jej konta na wyżej wymienionym portalu.

Dowód:

- przesłuchanie powódki D. W., karta-59;
- przesłuchanie pozwanego P. W., karta- 65-66.

W dniu 27 lipca 2017 roku podczas korzystania przez P. W. z laptopa, pozwanemu zaczęły się wyświetlać wiadomości od K. Ł. skierowane do powódki. Pozwany działając pod wpływem emocji i podejrzeń o zdradę, opublikował na swoim profilu na portalu (...) oświadczenie w którym sugerował, że żona nie opiekowała się nim po wypadku oraz dopuściła się zdrady. Ponadto P. W. opublikował printscreeny prywatnej rozmowy powódki z K. Ł.. Wszystkie wpisy zostały umieszczone w ciągu ok 30 min. Pod publikacją komentarz zamieściła A. B., koleżanka pozwanego. Brat pozwanego- A. W., pozostawił pod postami powódki negatywne komentarze na jej temat.

Dowód:

- przesłuchanie powódki D. W., karta- 59;
- przesłuchanie pozwanego P. W., karta- 65-66;
- częściowo zeznania świadka U. C., karta- 58-59;
- zrzut ekranu telefonu komórkowego, karta- 11-13, 15- 16.

Pozwany opublikował oświadczenie i treść rozmowy powódki na swoim prywatnym koncie na portalu (...) Miał wówczas w gronie znajomych około 200 osób. Wyłącznie te osoby miały dostęp do publikacji. Większość z nich stanowiła rodzinę i znajomych P. W.. Jedyne nieliczne osoby należały do wspólnego grona przyjaciół powódki i pozwanego.

Dowód:

- przesłuchanie pozwanego P. W., karta-65-66.

Powódka o publikacji męża dowiedziała się od swojej koleżanki o pseudonimie (...). Była bardzo zdenerwowana. Kilkanaście minut po opublikowaniu rozmowy, powódka skontaktowała się z pozwanym, domagając się usunięcia wpisów. Również U. C. prosiła pozwanego aby ten, cofnął publikacje. Pozwany usunął je po kilku godzinach. Ponadto z pozwanym skontaktowała się jedna osoba z kręgu znajomych powódki, która go wspierała. Dnia 31 lipca 2017 roku powódka wysłała pozwanemu wiadomość sms ponownie prosząc o usunięcie wpisów, jednak w tym czasie publikacja nie była już dostępna.

Wpisy nie przyczyniły się do rozpadu małżeństwa stron, już wcześniej nie działał w nim najlepiej .

Dowód:

- przesłuchanie powódki D. W., karta- 59;
- zeznania świadka U. C., karta-58-59;
- przesłuchanie pozwanego P. W., karta- 65-66;

- zrzut ekranu telefonu komórkowego, karta- 7-10;
- wydruk sms-a z dnia 31 lipca 2017r.-k.63

Po zdarzeniu powódka czuła się upokorzona. Musiała znosić negatywne komentarze w pracy. Zażywała leki uspokajające, nie mogła spać. Powódka otrzymała wsparcie od wspólnych znajomych.

Dowód:

- przesłuchanie powódki D. W., karta- 59.

Oceniając dowody przeprowadzone w sprawie, zeznania powódki D. W. w ocenie Sądu były wiarygodne w przeważającej części. Nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym depozycje, w zakresie w jakim powódka wskazała, że również jej znajomi z portalu(...)mieli dostęp do publikacji. Z zeznań pozwanego i dołączonych do akt printscreenów jednoznacznie wynika, że pozwany udostępnił rozmowę na swoim prywatnym koncie, o czym świadczą ustawienia prywatności konta (symbol postaci dwóch osób widoczny na printscreenach). Ponadto pozwany logicznie wykazał, że powódka nie wylogowała się z konta na wspólnym laptopie, stąd miał on dostęp do jej korespondencji. Powódka w toku postępowania nie wykazała, że publikacje były dostępne dłużej niż kilka godzin .

Sąd ustalił stan faktyczny sprawy w oparciu o zeznania pozwanego P. W.. Pozwany w sposób logiczny wyjaśnił, że zalogowany profil na portalu(...)nie ulega samoistnemu wygaszeniu, a zatem nie przełamał on zabezpieczeń w postaci hasła na profilu (...) powódki, gdyż login i hasło były zapisane w pamięci a profil był zalogowany na komputerze z którego wspólnie korzystali. Znalazła potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym okoliczność, że pozwany opublikował wpis wyłącznie na swoim profilu, do którego dostęp miały osoby należące do kręgu jego i wspólnych z powódką znajomych. Również w ocenie Sądu wiarygodne były depozycje pozwanego, który wskazał, że po ok. 2 h usunął wpis ze swojego profilu.

Sąd ustalił stan faktyczny sprawy w oparciu o zeznania świadka U. C., w zakresie w jakim znalazły one potwierdzenie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. W ocenie Sądu niewiarygodne były twierdzenia świadka, że printscreeny rozmów widniały na portalu (...) przez ponad tydzień. Pozwany stanowczo powyższej okoliczności zaprzeczył, ponadto o okresie udostępnienia printscreenów świadczy sms pozwanego do powódki z dnia 31 lipca 2017roku(k. 63) z którego wynika, że pozwany usunął je w tym samym dniu w którym je zamieścił. Ponadto świadek nie wskazała jednoznacznie, czy publikacja była dostępna jedynie dla znajomych pozwanego, czy też mogła trafić do szerszego grona odbiorców.

Ponadto podstawą ustalenia stanu faktycznego sprawy były zrzuty ekranu telefonów komórkowych, printscreeny, wydruki wiadomości sms. Ich prawdziwość nie była kwestionowana przez żadną ze stron w toku postępowania. Sąd również nie znalazł podstaw aby odmówić im waloru wiarygodności.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości w zakresie żądania niemajątkowego i na częściowe uwzględnienie w zakresie żądania majątkowego (zapłaty).

Odnosząc się ogólnie do kwestii naruszenia dóbr osobistych należy podkreślić, że dobrami osobistymi człowieka są uznawane przez system prawny wartości, obejmujące w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swobodę sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnicę korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukową, artystyczną, wynalazczą i racjonalizatorską (art. 23 k.c.). Zgodnie z orzecznictwem Sądu Najwyższego „z prawa do ochrony tajemnicy korespondencji wyprowadzane jest prawo o decydowaniu o rozpowszechnianiu korespondencji, które przysługuje łącznie nadawcy i adresatowi. Naruszeniem tajemnicy korespondencji jest jej rozpowszechnienie,

w tym poprzez publikację prasową, bez zgody osób, którym prawo to przysługuje.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 listopada 2010 roku, sygn. akt I CSK 664/09).

Stosownie do art. 24 § 1 k.c. ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny.

Ocena naruszania dobra osobistego odbywa się na płaszczyźnie obiektywnej, a bezprawność działania, czyli sprzeczność z prawem lub zasadami współżycia społecznego musi być obalona przez pozwanego, wobec domniemania bezprawności naruszenia dóbr osobistych z art. 24 k.c. Do okoliczności wyłączających bezprawność naruszenia dóbr osobistych zalicza się: działanie w ramach porządku prawnego, podjęte w obronie uzasadnionego interesu, wykonywanie prawa podmiotowego oraz zgodę pokrzywdzonego (por. wyrok SN z dnia 19 października 1989 r., II CR 419/89, OSP 1990, nr 11-12, poz. 377).

Odnosząc powyższe do realiów niniejszej sprawy należy wskazać, że pozwany swoim zachowaniem naruszył dobro osobiste powódki w postaci tajemnicy korespondencji. P. W. opublikował bowiem na swoim profilu na portalu (...) tzw. printscreeny, zawierające prywatną rozmowę powódki z K. Ł.. Pozwany powyższego dokonał bez wiedzy i zgody powódki. Na ocenę zachowania pozwanego nie ma wpływu okoliczność, że nie włamał się on na konto powódki. Pozwany wykorzystał bowiem fakt, że D. W. nie wylogowała się ze swojego konta na laptopie używanym wspólnie przez małżonków. Powyższe nie uprawniało jednak pozwanego, zarówno do przeczytania prywatnej korespondencji powódki, ani tym bardziej do jej publikowania na swoim profilu na portalu (...). Między małżonkami brak było bowiem ustaleń, które uprawniałyby ich do wzajemnego czytania prywatnych rozmów, a tym bardziej do ich publikowania.

W ocenie Sądu zachowanie pozwanego należało uznać za bezprawne. Pozwanemu w toku postępowania nie udało się wykazać żadnych okoliczności usprawiedliwiających jego zachowanie. Działanie pod wpływem wzburzenia, czy emocji nie stanowi przesłanki wpływającej na wyłączenie bezprawności czynu. Ponadto P. W. nie wykazał w toku postępowania, aby przyjmowane przez niego lekarstwa wpływały na zdolność podejmowania racjonalnych decyzji. Mając na uwadze, że pozwany nie sprostął nałożonemu na niego obowiązkowi obalenia domniemania bezprawności, Sąd przyjął, że jego działanie naruszyło dobro osobiste powódki w postaci prawa do korespondencji, a ponadto było ono bezprawne.

W ocenie Sądu niewystarczające było usunięcie z portalu (...) opublikowanych wiadomości. Powyższa okoliczność przyczyniła się jedynie częściowo do usunięcia skutków pokrzywdzenia. Mając na uwadze realia niniejszej sprawy Sąd uznał, że konieczne jest dokonanie dalszych czynności tj. nakazania pozwanemu przeproszenia powódki. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego „ocenie sądu pozostawia art. 24 § 1 k.c. kwestię, czy postulowana przez powoda treść i forma oświadczenia są odpowiednie i celowe oraz proporcjonalne w odniesieniu do naruszenia, jako zmierzające do usunięcia skutków pokrzywdzenia naruszeniem dobra osobistego.” (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2010 r. sygn. akt I CSK 286/09).

Mając na uwadze powyższe Sąd w pkt 1 wyroku zobowiązał pozwanego P. W. do złożenia oświadczenia podpisanego własnoręcznie o następującej treści „Niniejszym przeproszam moją żonę D. W. za naruszenie jej dóbr osobistych poprzez publikację materiału video zawierającego jej prywatną rozmowę na moim profilu w portalu (...) w dniu 27 lipca 2017 r.” i przesłania wyżej wymienionego oświadczenia na adres powódki wskazany w pozwie w nin. sprawie- w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku. Sąd dokonał drobnej modyfikacji w treści oświadczenia, pomijając słowa „w wykonaniu zobowiązania Sądu Okręgowego w(...)”, uznając je za zbędne, skoro wiadomym jest, że oświadczenie zawarte w pkt 1 wyroku jest konsekwencją wniesienia i uwzględnienia powództwa w niniejszej sprawie. Ponadto, sąd doprecyzował w pkt 1 wyroku, że oświadczenie winno być przesłane na adres powódki wskazany w pozwie w niniejszej sprawie (w pozwie było napisane tylko „ na adres powódki „), ponieważ powódka nie wskazała w pozwie swego adresu a jedynie adres do korespondencji(taki jak jej pełnomocnika procesowego) . Nie będzie

to stanowiło dla pozwanego przeszkodę w wykonaniu wyroku, bowiem adres siedziby kancelarii pełnomocnika procesowego powódki jest mu znany, chociażby z doręzonego odpisu pozwu .

W zakresie dochodzonej przez powódkę kwoty zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze treść art. 448 k.c. zgodnie z którą, w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Sąd może przyznać zadośćuczynienie wyłącznie w sytuacji zawinionego działania sprawcy. Należy wskazać, że zachowanie P. W. było zawinione. Pozwany wiedział, że nie posiada zgody na czytanie prywatnej korespondencji żony, a tym bardziej na jej publikowanie na portalu (...)

Powódka w pozwie domagała się zasądzenia kwoty 5.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia. W ocenie Sądu powyższa kwota jest wygórowana i oderwana od realiów niniejszej sprawy. Sąd ustalając wysokość zadośćuczynienia miał na uwadze rodzaj dobra osobistego, którego ochrony domagała się powódka oraz charakter następstw naruszenia tego dobra. Sąd uwzględnił okoliczność, że do publikacji wiadomości doszło na prywatnym profilu pozwanego. Do treści publikacji dostęp miało ok. 200 osób. Większość z nich stanowiła rodzinę i znajomych pozwanego. Do grona potencjalnych odbiorców publikacji należeli nieliczni, wspólni znajomi stron, zatem powódka w niewielkim zakresie była narażona na szykanowanie ze strony swoich bliskich. Sąd uwzględnił również okoliczność, że P. W. po kilku godzinach usunął zamieszczony wpis. Pod zamieszczonym postem pojawił się komentarz wyłącznie jednej osoby, co potwierdza, że publikacja została przeczytana przez niewielkie grono osób. Ponadto w toku postępowania nie zostały potwierdzone podnoszone przez powódkę twierdzenia, że na skutek publikacji bliscy stron dowiedzieli się o kryzysie panującym w ich małżeństwie. Pozwany po opuszczeniu szpitala zamieszkał w swoim domu rodzinnym w T., zatem już z tą chwilą jego bliscy musieli wiedzieć o występującym kryzysie w ich małżeństwie . W ocenie Sądu publikacja nie przyczyniła się również do rozpadu związku. Jak wskazano wyżej pozwany po opuszczeniu szpitala nie wrócił do wspólnego domu w D., co jednoznacznie świadczy o występującym już wcześniej kryzysie. Niewątpliwie publikacja wpłynęła w sposób negatywny na powódkę, która czuła się upokorzona i musiała przyjmować leki uspokajające. Ponadto została narażona na negatywne opinie osób trzecich. W ocenie Sądu zadośćuczynienie w wysokości 1.000,00 zł jest adekwatne do rodzaju naruszonego dobra i skutków bezprawnego działania pozwanego, o czym orzeczono w pkt 2 wyroku, oddalając powództwo w pozostałym zakresie jako wygórowane (pkt 3) .

O kosztach postępowania Sąd orzekł w oparciu o art. 100 k.p.c. Roszczenie niemajątkowe powódka wygrała w całości. Na koszty związane z jego dochodzeniem złożyła się kwota 600,00 zł stanowiąca opłatę od pozwu (art. 26 ust 1 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych), 720,00 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego i 17,00 zł tytułem opłaty skarbowej, tj. łącznie kwota 1337,00 zł. Roszczenie majątkowe powódka przegrała w przeważającym zakresie. Pozwany nie poniósł jednak kosztów związanych z postępowaniem. Mając na uwadze powyższe Sąd pkt 4 wyroku zasądził od pozwanego P. W. na rzecz powódki D. W. kwotę 1.337,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.